

STRASZNA HISTORIA!



Straszna historia



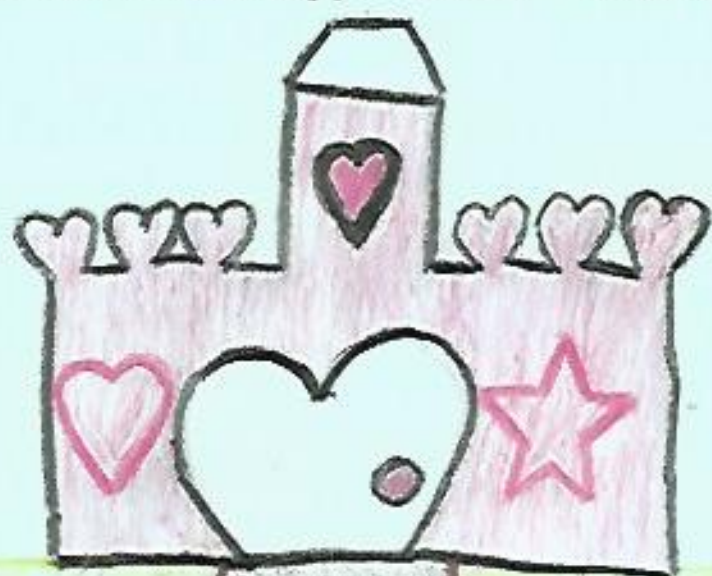
Tekst: Julia Kremer
Ilustrator: Julia Kremer



Krotoszyn, 2014

W Ponylandii zapowiadała się cudowna noc.
Na bezchmurnym niebie migotało tysiące gwiazd,
a powietrze słodko pachniało.

- Prześpijmy się dzisiaj na dworze - zaproponowała Mandarynka.
- To wspaniały pomysł! - odrzekła zachwycona Tęcza.
- Mnie on też się podoba! - dodała Pysia.



Trzy uradowane kucyki wzięły swoje kołderki, poduszki i poszły szukać odpowiedniego miejsca na sen pod ślicznymi gwiazdami. W końcu dotarły na miejsce i położyły się na miękkich kołderkach. Aaach, jaki był stąd wspaniały widok na rozgwieżdżone niebo!

- Może opowiemy sobie jakieś straszne historie? - zaproponowała Tęcza.

- Sss...traszne?- zatrwożyła się Pysia.

- Dawno, dawno temu był sobie kucyk z śliczną różową grzywką – zaczęła opowieść.



- Taki jak ja? - zapytała Pysia.
- Taki sam, Pysiu – przytaknęła przyjaciółka.
- Kucyk wybrał się właśnie w podróż do pałacu, ale po drodze spotkała go straszliwa burza - podjęła opowieść Tęcza. Było tak ciemno, że kucyk musiał kierować się światłem księżyca. Nagle księżyc zasłoniła wielka czarna chmura. Biedny konik nigdy nie trafił do pałacu. Zaginął gdzieś pośród drzew w lesie i więcej o nim nie słyszano!



- Nigdy? - Pysia była wyraźnie zmartwiona.
- Nigdy, przenigdy! - odpowiedziała Tęcza.
- Choć czasem słysząc, jak wiatr wyje jego głosem.
- Oby tylko dziś nie było burzy! - Pysia zadrżała na samą myśl.
- Nie bój się Pysiu - rzekła z uśmiechem Mandarynka.
- To tylko taka kucykowa bajka. Słyszałam ją wiele razy.



Zrobiło się późno więc przyjaciółki postanowiły położyć się do snu. Mandarynka i Tęczza zasnęły niemal natychmiast, lecz Pysia nie mogła przestać myśleć o tym, co słyszała. Patrząc w niebo na tysiące gwiazd, zastanawiała się, gdzie jest teraz kucyk z różową grzywką. Czy nadal samotnie błąka się po lesie?

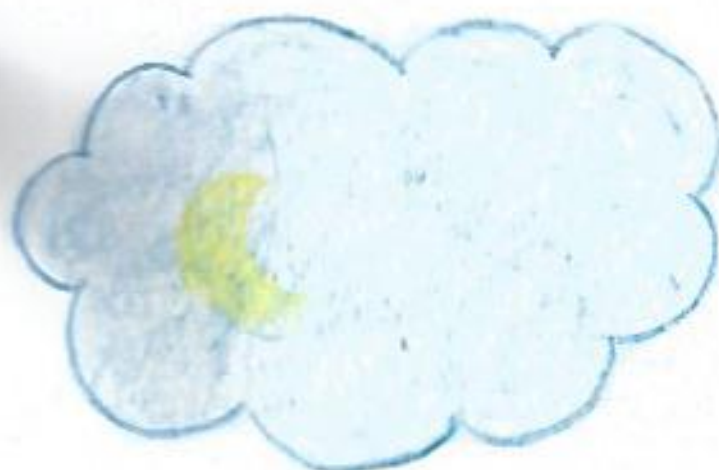


W końcu Pysia zasnęła, ale w przeciwieństwie do Tęczy i Mandarynki nie spała dobrze. Przyśniło jej się coś strasznego.... Śniła jej się ciemna i pochmurna noc, a ona samotnie szła do zamku. W dodatku padał ulewny deszcz. Pysia kierowała się blaskiem księżyca, lecz nagle przestroniła niebo wstrętą czarna chmura.

- Nic nie widzę! – zawołała przerażona.

Szła i szła, ale wciąż nie mogła znaleźć drogi do zamku.

- Zgubiłam się – zapłakała. Co ja teraz zrobię?



- Pysia tak głośno żałośnie wołała przez sen ,że aż nas obudziła - powiedziała Tęczą.

- Pysia, obudź się! - zawołała Mandarynka.

Konik otworzył przestraszony oczy.

- Miałaś zły sen - uspokoiła ją Tęczą.

- Zgubiłam się - powiedziała zmartwiona Pysia.

- Ależ skąd - pocieszyła ją Tęczą. Jesteś ze mną

i z Mandarynką powiedziała Tęczą.



- Chciałam znaleźć drogę do zamku, ale było tak ciemno... Szłam i szłam... - opowiadała Pysia.

Wtedy Mandarynka i Tęcza zrozumiały, co się stało. Wieczorna opowieść tak przeraziła Pysię, że aż jej się przyśniła.

- Ta historia, którą opowiedziała Tęcza, nie zdarzyła się naprawdę – uspokajała przyjaciółkę Mandarynka.

- To prawda - przytaknęła Tęcza i dodała:

- Usłyszałam ją kiedyś na pizamowym przyjęciu.



- Sny czasem wydają się prawdziwe, ale to tylko sny – powiedziała Mandarynka.
- Jesteś naszą przyjaciółką. Nigdy nie pozwolimy Ci się zgubić - dodała Tęcza.
- Niech żyje przyjaźń! Zawołała uradowana Pysia. Wkrótce kucyki znów zasnęły, lecz tym razem miały tylko słodkie i miłe sny.
- Słodkie sny są cudowne, ale najcudowniejsze są prawdziwe przyjaciółki! - powiedziała Pysia.





Julia Kremer

kl. III a

Zespół Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi
w Krotoszynie

tel. placówki: 627252785

e-mail placówki: zs1@krotoszyn.pl



ZMIŁOŚCI DO
KSIĄŻEK

